Goniec Codzienny

Wilno
WTOREK
28 marca 1944
Nr. 824
Cena w Wilnie 5 fen.

Walki obronne na południu frontu wschodniego

Pomyślna obrona wojsk łotewskich i niemieckich pod Ostrowem. — Pod Spezią zniszczono amerykański oddział desantowy

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 26. III. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Nad dolnym Bohem rozbito kilka sowieckich natarć i prób przeprawy.

Na całym froncie między Perwomajskiem i na wschód od Brodów wojska niemieckie znajdują się w ciężkich walkach odpierających, w przebiegu których opuszczono miasta Balti i Proskurów. Pod Tarnopolem oddziały niemieckich czołgów zniszczyły w skoncentrowanym ataku 25 dział nieprzyjacielskich.

W zwycięskich walkach odpierających na południe od bagien Prypeci szczególną odwagą odznaczył się major rezerwy Strobel, dowódca pułku artylerii.

Między Dnieprem i Czausy bolszewicy po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim atakowali kilkoma dywizjami strzelców i oddziałami czołgów. W ciężkich walkach wojska niemieckie osiągnęły pełny sukces obronny. Miejscowe wyłomy oczyszczono ostrymi kontruderzeniami. Nieprzyjaciela, który się przełamał, zniszczono w walce wręcz. Na południowy wschód od Witebska bolszewicy, wskutek poniesionych w dniach poprzednich wysokich strat, przeprowadzali tylko daremne miejscowe natarcia.

Na dalekiej północy rozbito ataki nieprzyjacielskie na odcinku Kandałakszy.

We Włoszech pod Cassino silne, wspierane przez artylerię natarcia oddziałów zaczepnych odparto wśród wysokich strat dla przeciwnika.

Z pozostałego frontu komunikuje się tylko o obustronnej działalności oddziałów wywiadowczych i zaczepnych.

Nieliczne nieprzyjacielskie samoloty niepokojące przedarły się ubiegłej nocy na obszar zachodnich Niemiec i na obszar Berlina.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 27. III. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Nad dolnym Bohem spełzły na niczym ponowne ataki i próby przeprawy bolszewików.

Między Pierwomajskiem i Balti wojska armii lądowej i broni SS odparły silne ataki nieprzyjacielskie. Nad środkowym Dniestrem nacisk nieprzyjaciela się wzmocnił. Eskadry samolotów bojowych przyczyniły nacierającym bolszewikom ciężkie straty. Zwłaszcza na południe od Proskurowa dywizje niemieckie toczą ciężkie walki obronne. Na obszarze Tarnopol—Kowel bolszewicy napróżno atakowali. Na północny zachód od Kowla własnymi kontratakami osiągnięto zdobycze terenowe mimo zacięty opór nieprzyjaciela.

Na obszarze bagien Prypeci nieustanne ataki nieprzyjaciela między Styrem i Horyniem załamały się. Między Dnieprem i Czausy bolszewicy wielkimi siłami kontynuowali swe próby przełamania frontu. Nasi dzielni grenadierzy w skutecznym współdziałaniu z lotnictwem odparli ich w ciężkich walkach. Przy tym szczególną odwagą odznaczyła się pierwsza kompania 51 zmot. pułku grenadierów pod dowództwem nadporucznika Huncke. W walkach obu ostatnich dni nieprzyjaciel stracił tu ponad 3500 zabitych, 39 czołgów, 42 działa i liczną inną broń.

Na obszarze na południowy wschód od Ostrowa oddziały łotewskich ochotników broni SS wraz z niemieckimi wojskami odparły gwałtowny nacisk kilku dywizyj nieprzyjacielskich. Wyłom miejscowy zaryglowano. Na froncie Narwy niemieccy grenadierzy, wybitnie wspierani przez artylerię, czołgi, miotacze mgły i samoloty bojowe przełamali silnie rozbudowane stanowiska wroga i oczyścili jeden wyłom.

Major Rudel, komendant grupy w pewnej eskadrze samolotów bojowych zniszczył na południu frontu wschodniego w jednym dniu 17 czołgów nieprzyjacielskich.

Z Włoch komunikuje się tylko o obustronnej działalności wywiadowczej i zaczepnej.

Na wschodnim wybrzeżu zatoki Genueńskiej na północny zachód od La Spezia zniszczono północno-amerykański oddział, który wylądował w sile dwuch oficerów i 13 żołnierzy.

Po atakach dziennych północno-amerykańskich bombowców na obszar południowo-wschodnich Niemiec brytyjskie samoloty terrorystyczne dokonały ubiegłej nocy podczas zwartego zachmurzenia ataku na kilka miast w okręgu Ruhry. Przez zrzucenie licznych bomb kruszących i zapalających powstały szkody i straty wśród ludności zwłaszcza w dzielnicach mieszkalnych Essen i Oberhausen. Powietrzne siły obronne zniszczyły podczas tych ataków i ponad zajętymi obszarami zachodnimi wśród uciążliwych warunków atmosferycznych 17 czteromotorowych bombowców.

Zerwanie umowy zastrzeżone!

Układy ze Związkiem Sowieckim praktycznie bez znaczenia

„ABC" piętnuje obłudną grę Moskwy

MADRYT. „ABC" zamieszcza pouczający i treściwie poparty dowodami artykuł Barcia Trelles'a o systematycznej fałszywej grze sowieckiej polityki zagranicznej. Autor cytuje zdanie Prowin'a, profesora prawa międzynarodowego na uniwersytecie w Moskwie, który o międzynarodowych zobowiązaniach Związku Sowieckiego wypowiada się m. in. następująco:

„Między krajami mieszczańskiej a marksistowskiej kultury nie może być solidarności, ani wspólnych kryteriów. Stosunki między Związkiem Sowieckim a innymi krajami są przemijającej natury. Związek Sowiecki zastrzega sobie prawo odstąpienia od przyjętych zobowiązań w sposób i w czasie, jakie uzna za słuszne".

Już na konferencji w Genewie w 1922 r. — czytamy dalej w „ABC" — delegacja sowiecka wyraźnie stwierdziła, że nie czuje się związana jakimikolwiek bądź poprzednimi układami i że wszelkie socjalne i polityczne zobowiązania, opierające się na współczesnym ustroju socjalnym, należy uważać za anulowane. Jest rzeczą jasną, jaką więc wagę można przywiązywać do paktów o nieagresji zawartych przez Związek Sowiecki na londyńskiej konferencji rozbrojeniowej w 1933 r. z wielu krajami wschodniej Europy. Anglia i Stany Zjednoczone skutkiem takiego nastawienia myślowego polityki moskiewskiej znalazły się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji. Aktualność ich układów zawartych ze Związkiem Sowieckim staje się w wyższym stopniu problematyczną.

Autor zakańcza artykuł stwierdzeniem, że „międzynarodowe umowy tracą wszelki sens i wszelkie praktyczne znaczenie, skoro jedna ze stron poczuwa się uprawnioną do złamania w każdej chwili swego słowa, skutkiem czego zgóry przekreśla aktualność swych układów. Wypadek ten ma miejsce w odniesieniu do Związku Sowieckiego".

Bitwa o Cassino

Gorzkie rozczarowanie angielskiej opinii publicznej co do dotychczasowego przebiegu anglo-amerykańskiej ofenzywy

SZTOKHOLM. (DNB). „Jesteśmy mocno rozczarowani przebiegiem akcji na froncie pod Cassino, bowiem za dużo obiecywaliśmy sobie w związku z ofenzywą lotniczą na to miasto. Nasi lotnicy byli za bardzo optymistyczni", — tak charakteryzuje wojskowy komentator londyńskiej służby transoceanicznej gorzkie rozczarowanie angielskiej opinii publicznej, w związku z przebiegiem przeprowadzonej anglo-amerykańskiej ofenzywy z niezwykłym nakładem ofiar na froncie pod Cassino.

W opisie sytuacji bojowej na ruinach miasta Cassino stwierdza się dalej, że Niemcy wykorzystują z wielką zręcznością wyrwy i góry gruzów, będących wynikiem ciężkiego alianckiego bombardowania, w celu utworzenia tam niezwyciężonej obrony. Ponieważ amerykańskie oddziały nie przewyższyły oddziałów niemieckich, zmuszony był generał Alexander wprowadzić do walki swoje najlepsze oddziały, a tymi byli Nowozelandczycy. Angielska opinia publiczna ponownie zwraca uwagę na ten fakt, że w walkach pod Cassino ma się do czynienia z najkrwawszymi walkami obecnej wojny.

Niezłomna wola zwycięstwa

Rumuński minister kultury o prawach życiowych swego narodu

BUKARESZT Minister kultury Petrovici oświadczył w przemówieniu do wychowawców rumuńskich, że naród rumuński musi w bohaterskiej postawie okazać się godnym swoich wysokich nadziei. „Naród, który potrafi mężnie przeciwstawic się niebezpieczeństwu, może paść, lecz z pewnością z powrotem powstanie. Kto natomiast w haniebny sposób się załamie, ten pada w błoto, z którego nie można się już wydobyć". Minister kultury oświadczył dalej, że jego wiara w przyszłość jest niezłomna, ponieważ przekonany jest on o słuszności praw narodu rumuńskiego. „Nasze narodowe prawa życiowe — stwierdził w końcu minister — są święte. Co zaś jest święte, nie może nigdy być przedmiotem handlu lub pertraktacyj; stanowią one całość i tylko razem mogą zwyciężyć!".

Mitawa wspomina

pierwsze uwolnienie od bolszewizmu

MITAWA. O. N. Stare kurlandzkie miasto książęce Mitawa wspomina w uroczystościach składania wieńców i w akademiach uroczystych pewien dzień z przed 25 laty, a mianowicie dzień 18 marca 1919 r. — ponieważ w tym dniu zostało ono uwolnione od trwającego ponad dwa miesiące panowania czerwonej bolszewickiej hołoty przy pomocy ilościowo szczupłych, ale owianych duchem walki oddziałów ochotniczych bałtyckiej obrony krajowej, i niemieckiego korpusu ochotniczego.

Ani jeden okrzyk radości nie powitał wtedy nadchodzących wybawców, bowiem w sposób zbytnio budzący strach tyranizowali pachołkowie Moskwy ludność w tym krótkim czasie. Sparaliżowani strachem ludzie nie byli w stanie jeszcze pojąć, że ucisk może się skończyć. Oprócz tego udało się jeszcze czerwonym oprawcom 200 kobiet i 400 mężczyzn, których niewinnie jako zakładników wtrącono do więzienia, wyprowadzić w pełnym udręczeń marszu śmiertelnym na szosę do Rygi. Kto zasłabł został natychmiast zastrzelony, każdą próbę ucieczki silniejszych likwidowała nielitościwa kula. Mniej niż połowa nieszczęśliwców dotarła do Rygi, by stąd zostać oddeportowaną dalej na Syberię lub w piekło tundry.

Londyn bezsilny wobec Moskwy

MADRYT. W Hiszpanii, która natarcie bolszewików na granice europejskie śledzi z nie mniejszą uwagą jak i sowiecką politykę we wschodniej Europie oraz i na Morzu Śródziemnym są zdania, że w Anglii zauważyć się dają oznaki budzącej się świadomości błędów londyńskiej polityki wojennej. Z otwartych, pesymistycznych komentarzy z Londynu odnośnie do ostatnich wydarzeń w polskiej i włoskiej sprawie wyciąga się wniosek o silnym naprężeniu między urzędową polityką brytyjską a nadziejami angielskiego narodu.

Madrycka gazeta wieczorowa „Pueblo" ujmuje ogólną sytuację w pewnym komentarzu, zaznaczając na wstępie spokojną postawę niemiecką wobec masowych ataków na wschodnim froncie. Silny bolszewicki nacisk wywołał wyraźne polityczne otrzeźwienie wśród wszystkich narodów, nawet w Anglii. „Wszyscy pamiętamy — pisze dalej „Pueblo" — z jaką pełną ufności kampanią prasową spotykał Londyn pierwsze sukcesy bolszewickie. Dziś w tych samych brytyjskich nadaniach radiowych i gazetach słychać zdania i komentarze pełne wątpliwości, podkreślające nawet potencjał moralny walczących przeciw bolszewikom żołnierzy niemieckich". „Możemy przypuścić, pisze pismo, że częste komplikacje z Polakami, Finnami i Irlandczykami wpłyną w bardzo decydujący sposób na najbliższą przyszłość".

„Pueblo" wypowiada tu tylko to, co dziś dla wszystkich jest rzeczą jasną, a mianowicie, że Brytyjczycy i Amerykanie skutkiem swego sojuszu z Moskwą zmuszeni są do co raz wyraźniejszego pozostawiania Stalinowi wolnej ręki w Europie, stawiając swe własne narody w takiej sytuacji, którą te narody zaczynają rozumieć jako bankructwo ich rządowej i wojennej polityki.

Analogiczny bieg myśli uzewnętrznia się w doniesieniu londyńskiego korespondenta pisma „Ya" w Madrycie, opisującego zaniepokojenie brytyjskiego społeczeństwa w związku z politycznym i militarnym pochodem Moskwy oraz podnoszącego bezradną złość brytyjczyków z powodu wzrastającej samowoli Moskwy, która nie zwraca żadnej uwagi na polityczne zdanie Brytyjczyków. Jedyny nieśmiały zarzut streszcza się we wskazaniu, że przecież sukcesy bolszewickie mogły dojść do skutku tylko zawdzięczając angloamerykańskim dostawom, terrorowi bombowemu oraz stworzeniu frontu włoskiego — na co Moskwa reaguje tylko szyderczymi uwagami.

(„Völk. Beobachter").

Największa klęska

angielskiego lotnictwa w dotychczasowym przebiegu wojny

O wielkim sukcesie obronnym niemieckiego lotnictwa

BERLIN. (DNB). Późnym wieczorem w piątek przez angielskich lotników terrorystycznych dokonana próba koncentrycznego zaatakowania Berlina doprowadziła do największego sukcesu niemieckiej obrony, a w szczególności do sukcesu nocnych myśliwców. Jak doniósł komunikat wojskowy z dnia 25. III. 1944, zniszczyły niemieckie oddziały obrony przeciwlotniczej 112 czteromotorowych angielskich bombowców. Jest rzeczą niezwykle ważną, iż zestrzelenia te zostały dokonane w czasie drogi do celu, gdy angielskie samoloty posiadały jeszcze swój ładunek bombowy.

Już nad morzem zaatakowały niemieckie myśliwce nocne na wielkiej wysokości nadlatujące bombowce i zestrzeliwały jeden samolot za drugim. Do tej zniszczonej armady powietrznej należy doliczyć tak zwane ciche straty, a więc te maszyny, które zostały ostrzelane w walkach powietrznych nad Rzeszą i z powodu ciężkich uszkodzeń nie powróciły już więcej do lotnisk macierzystych. Tak więc angielskie lotnictwo zostało dotknięte największą klęską, którą poniosło przy nowej próbie terroryzowania stolicy Rzeszy. Należy sądzić, że angielskie lotnictwo straciło w nocy z dn. 24 na 25 marca około 1000 ludzi z pośród personelu latającego.

Sam atak został przez niemiecką obronę lotniczą silnie rozbity, jednak jak zawsze w czasie brytyjskich nalotów terrorystycznych doznały strat dzielnice mieszkalne i cywilna ludność, jak również są szkody w majątku ludności. Wielki sukces obronny w starciu z nocnymi napastnikami jest najlepszym dowodem tego, że zaostrzona ofenzywa lotnicza Anglików i Amerykanów, skierowana na teren Rzeszy, nie jest w stanie w najmniejszym zakresie osłabić siły niemieckiej obrony przeciwlotniczej.

Ufność Bułgarii

Żąda się od niej ustąpienia z Macedonii

SOFIA. W Bułgarii coraz intensywniejsze są głosy, uświadamiające konieczność i znaczenie walki za naród bułgarski i jego kraj, jak również o przyszłość Europy. Przy tym wciąż wyraża się ufność w przewagę militarną Niemiec i ich końcowe zwycięstwo. Tak więc gazeta „Sora" odpowiada Brytyjczykom, którzy domagają się znowu oddania Macedonii, że Macedonia jest klasycznym krajem bułgarskim. Możnaby z tym samym powodzeniem powiedzieć: „Anglicy opuszczajcie Anglię!". Zostaje tylko „walka do ostatniej kropli krwi za jedność bułgarską".

Gazeta „Słowo" nazywa spokój niemieckiego Naczelnego Dowództwa bardzo znamiennym dla dalszego przebiegu wojny. Naród niemiecki w przeciwieństwie do innych narodów, będąc uświadomiony o swej misji historycznej, zmierza do celu bez zwlekania i wahań. Rzesza Niemiecka nie zastosowała jeszcze do dnia dzisiejszego wszystkich swych środków wojennych. To gwarantuje Europie przetrwanie wszelkich niebezpieczeństw i nowy rozwój.

Pod hasłem obrony Europy

Zagranica o wypadkach na Węgrzech

BERLIN. (DNB). Wypadki na Węgrzech, które doprowadziły do wkroczenia wojsk niemieckich i do zmiany rządu, znajdują w zaprzyjaźnionych i w neutralnych krajach daleko idące zrozumienie. Podkreśla się konieczność zarządzeń niemieckich i zaznacza się, że tradycyjna przyjaźń między Niemcami a Węgrami stanie się przez to jeszcze ściślejsza.

Rzecznik rządu japońskiego wypowiedział się na ten temat wobec przedstawicieli prasy zagranicznej i nazwał rozwój wydarzeń na Węgrzech logicznym i na czasie. Krok niemiecki uczyniony został w tym celu, by silną już w sobie Europę i w tym miejscu ufortyfikować i przeszkodzić ewentualnym planom Anglików i Amerykanów.

Powzięte przez Niemcy środki, zmierzające do wzmocnienia europejskiej obrony tłumaczy bukareszteńska gazeta „Evenimentul" zdecydowaną wolą Rzeszy przeciwstawienia naporowi bolszewickiemu nieprzezwyciężonej tamy. Wypadki na Węgrzech dowodzą zdecydowanej woli niemieckiego dowództwa obrony tego odcinka przed wszelkim wmieszaniem się. „Państwa południowe — pisze gazeta wiedzą, że ich niepodległość zagrożona jest wyłącznie ze strony Związku Sowieckiego. W obronie tej niepodległości żadna ofiara nie jest zbyt duża. Koncentracja wszystkich sił przeciwko Związkowi Sowieckiemu musi być zatem totalna, by mogła być tym bardziej zdecydowana i skuteczna". Również „Porunca Vremii" podkreśla wolę i posłannictwo Rzeszy Wielkich Niemiec, by uratować kontynent. „Jest rzeczą naturalną — pisze gazeta — że cała moc kulturalnej ludzkości skupia się w walce przeciwko bolszewizmowi. Inicjatywa Niemiec uzasadniona jest nieuniknionym prawem obrony Europy.

Wydane dla wzmożenia bezpieczeństwa we wschodniej Europie zarządzenia na Węgrzech wywołały duże zainteresowanie w politycznych sferach chorwackiej stolicy. Widzi się w tym zarówno naturalne jak i pocieszające wydarzenie, które — co w tym momencie jest najważniejsze — pomaga do pomnożenia sił obronnych Europy. „Hrvatski Narod" wskazuje na to, że Anglo-Amerykanie głęboko się rozczarowali, ponieważ sądzili, iż potrafią na Węgrzech rozpalić ognisko swej rozkładowej działalności przeciwko Europie. Reorganizacja gabinetu węgierskiego dowodzi jednakowoż, że kierownicze sfery węgierskiej stolicy i społeczeństwo węgierskie nie dają posłuchu agitacji nieprzyjacielskiej.

W podobnym duchu pisze „Nova Hrvatska".

„Węgry nie uczyniły niczego innego, tylko wzmocniły swoje antybolszewickie stanowisko" — pisze hiszpańska gazeta „Informaciones". „Admirał Horthy nie mógł dłużej tolerować tego, że elementy żydowskie, wykorzystując swą siłę finansową, próbowały podkopywać politykę państwową. W obliczu grożących jedności narodowej niebezpieczeństw oznajmił admira. Horthy Wodzowi Niemiec swoją decyzję przeprowadzenia zasadniczej zmiany rządu i usunięcia chwiejnych elementów. Za admirałem Horthym stoi naród węgierski".

Prasa paryska dopatruje się w nowym rozwoju wydarzeń na Węgrzech nasilenia walki Węgier z bolszewizmem i ściślejszej współpracy z Niemcami. Dalej gazety zaznaczają w swoich komentarzach, że rozwój wypadków stanowi gorzkie rozczarowanie dla Anglików i Amerykanów. „Petit Parisien" pisze, że honwedzi będą się mogli teraz poświęcić całkowicie walce przeciwko jedynemu wrogowi kraju t. j. bolszewikom. Anglicy i Amerykanie, którzy sądzili, że uda się im na Węgrzech urzeczywistnić podobną sztuczkę jak kapitulacja Badoglio, pozostali teraz na lodzie. „Matin" pisze, że teraz będzie można rzucić wszystkie siły węgierskie do walki z bolszewikami. Stworzono nową zaporę do obrony Europy. W Londynie i w Waszyngtonie przyjęto z wściekłością wiadomość o wypadkach na Węgrzech.

Również gazety tureckie omawiają szeroko sprawę Węgier: „Tasviri Efkiar" stwierdza, że żydzi węgierscy zmobilizowali wszystko, by osłabić wysiłki wojenne kraju. Gazeta zarzuca żydom i sympatyzującej z nimi mniejszości antypatriotyczne stanowisko. Naród węgierski, stojący od dawna po stronie Niemiec, nie chce, by z powodu tych elementów uważany był za niepewny.

Trzecia bitwa obronna

o Witebsk

BERLIN. Na froncie wschodnim nastąpił o tyle nowy moment, że we środę rozpoczęły się ataki bolszewickie na niemieckie stanowiska zaporowe na Krymie. Nieprzyjacielskie uderzenia ofenzywne skierowane były zarówno na wschodnie, jak i na północne niemieckie stanowiska ryglowe koło Siwacz na Krymie.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego trwały na odcinku koło Witebska przybierające na gwałtowności silne ataki sowieckie, tak, że można obecnie mówić o trzeciej bitwie obronnej koło Witebska. Również i tutaj niemieckiej obronie udało się zniweczyć bolszewickie wysiłki.

Na szerokim froncie południowym punkt ciężkości znajdował się nad środkowym ukraińskim Bohem i nad Dniestrem. Przeciwnik skoncentrował swoje główne wysiłki na przełamanie niemieckich stanowisk ryglowych, które ograniczały obszar włamania bolszewików pomiędzy Bohem i Dniestrem z północnego zachodu i południowego wschodu. Dla nieprzyjacielskiego kierownictwa wojennego stało się to niewątpliwie koniecznością strategiczną, ponieważ obszar przełamania do Dniestru nie posiadał wystarczającej szerokości, skąd by można było skutecznie przeprowadzać nowe aperacje ofenzywne na froncie Dniestru. Dlatego też nieprzyjaciel usiłował przy pomocy wszystkich środków rozszerzyć swoje bazy dla kontynuowania ataku w kierunku południowym. Oczywiście dla [illegible] ony niemieckiej skuteczna obrona dalekiego skrzydła obszaru wyłomu jest niezwykle ważna, ponieważ oznacza ona przy skutecznym przebiegu walk istotne odciążenie frontu nad Dniestrem i zabezpiecza też zamykające z północnego zachodu i południowego wschodu oba skrzydła dodatkowym umocnieniem. Dotychczas te walki obronne na flankach prowadzone były skutecznie. Sowietom nie udało się z kierunku północno-zachodnim i południowo-wschodnim zdobyć teren.

Podczas gdy nad dolnym biegiem rzeki Bohu walki osłabły w swej gwałtowności i wszystkie sowieckie ataki na niemieckie przyczółki mostowe zostały odparte i wszystkie próby przeprawy przez rzekę udaremniono, walki na odcinku Proskurow—Tarnopol, gdzie rozpoczęte zostały silne sowieckie ataki w kierunku na południe i na odcinku Brody—Kowel, właściwego skrzydła zachodniego niemieckiego frontu obronnego, gdzie Sowiety usiłowały w kierunku na Lwów i na zachód przedrzeć się, prowadzone były z taką samą gwałtownością. W ciężkich walkach powstrzymano jednak przeciwnika również i w tym kierunku ofenzywy.

Karta atlantycka

nie nadaje się do niczego

Wzrastająca krytyka zakłamanej angielskiej polityki zagranicznej

SZTOKHOLM. (DNB). Zaniepokojenie szerokich sfer angielskich z powodu niejasnej i dwuznacznej polityki zagranicznej rządu nie zmniejszyło się po wymijających i uchylających się oświadczeniach Churchilla w izbie gmin. Kilku posłów obstaje nadal przy swym stanowisku przeprowadzenia dyskusji nad kartą atlantycką. W tym postanowieniu umacnia ich w niemałej mierze pogardliwy sposób, w jaki minister informacji Brendan Bracken, jeden z najbardziej zaufanych współpracowników Churchilla, wyraził się niedawno na temat tych zagadnień w izbie gmin.

Jak pisze „Times", poseł partii pracy Burke zapytał ministra informacji, czy karta atlantycka była w ciągu ubiegłego roku przedmiotem choćby jednej jakiej transmisji przez radio angielskie dla kraju lub zagranicy. Brendan Bracken odpowiedział, że w ub. roku nie nadawano żadnych specjalnych audycyj dla zagranicy o karcie atlantyckiej, w każdym razie w transmisjach dla kraju „często o niej wspominano". Burke zwrócił się do ministra z zapytaniem, czy ze względu na wzrost krytyki karty atlantyckiej zatroszczy się on w przyszłości o tego rodzaju audycje. Brendan odpowiedział, że jeżeli istotnie szerszy ogół sobie tego życzy, to życzenie to zostanie uwzględnione.

W związku z tym oświadczył członek partii konserwatywnej, sir H. G. Williams: „Uważam za rzecz zupełnie zbyteczną wydawanie pieniędzy rządowych na omówienie deklaracji, której nikt dobrze nie zna i o której wiadomo tylko to, że nie nadaje się ona do niczego". Pogląd sir H. G. Williamsa odpowiada poglądowi wszystkich miarodajnych kół brytyjskiego gabinetu, który chciałby jak najszybciej bez zwrócenia większej uwagi uwolnić się od zobowiązań karty atlantyckiej. Karta atlantycka spełniła już swoją powinność i stała się na przyszłość zbyteczna.

Niecne lekceważenie

szwajcarskiej suwerenności w powietrzu

ZURICH. Fakt, że w jednym tylko dniu nie mniej jak dziewięć anglosaskich samolotów terrorystycznych znalazło swój koniec w Szwajcarii (w ostatnich tygodniach co najmniej 20), wzbudza wśród ludności Szwajcarii z dwóch powodów zaniepokojenie. Wypadek ten ilustruje z całą wyrazistością, że ani Amerykanie, ani Anglicy nie chcą zwracać najmniejszej uwagi na neutralność Szwajcarii i że raczej nie troszcząc się o protesty rady związkowej i nie zważając na kilkakrotne zapewnienia samego Churchilla gotowi są szwajcarską przestrzeń powietrzną uważać jako za swą własną.

W żadnym wypadku nie elegancka i nie odważna taktyka wykorzystywania z natury mniej chronionej przestrzeni powietrznej nad neutralną Szwajcarią, jako osłony przy nalotach i odlotach z Niemiec, stwarza z konieczności rozmaitego rodzaju możliwości komplikacyj, na co już dawniej zwracały uwagę właściwe czynniki. Mniejsze jeszcze niebezpieczeństwo jest może to, że łamiący neutralność alianci zrzucają ponad Szwajcarią bomby, które już nieraz spowodowały straty w ludziach i szkody materialne.

Z większym niepokojem myślą miarodajne czynniki o komplikacjach, jakie mogą wyniknąć z niemieckich akcyj obronnych, przede wszystkim wówczas, gdyby się miało okazać, że obrona szwajcarska nie może przeciwstawić się przed co raz silniejszym pogwałceniem neutralności przez aliantów. Szwajcaria wzmocniła znacznie w ostatnim czasie swoją obronę przeciwlotniczą, okazało się też, że jej eskadry myśliwskie przez cały dzień z widocznymi rezultatami walczą z gwałcicielami neutralności. Z tego powodu alianci z reguły korzystają z nocy przy przelotach nad Szwajcarią, wychodząc widocznie z założenia, że obronę szwajcarską można w nocy traktować mniej poważnie. Na ten moment już kilkakrotnie zwróciła uwagę prasa szwajcarska, domagając się nasilenia obrony nocnej.

W związku z akcjami aliantów pisze zurychska gazeta „Tat" między innymi: „Szwajcaria staje wobec ciężkiego zadania przeciwstawienia się tym wypadkom wszelkimi środkami i siłami, by kraj nasz pewnego dnia nie został wciągnięty do wojny pod zarzutem, że nie może obronić swej neutralności".

Mocna decyzja Finów do dalszej walki

HELSINKI. (DNB). Prasa fińska na marginesie odpowiedzi moskiewskiej stwierdza, że negatywny rezultat sondowania opinii w Finlandii wzmacnia poczucie obowiązku wobec nadchodzących trudności i doświadczeń, do jakich doprowadzić może długotrwała i bardzo twarda wojna. Wybór Finlandii nie był łatwy, podkreślają przede wszystkim gazety „Uusi Suomi" i „Karjala", a teraz prowadzona będzie dalej wojna z mocną decyzją o prawo, wolność i samodzielność.

Marokko pod knutem gaullistów

KAIR. Słynny meczet Mulay Idriss w Fezie, w którym szukali schronienia liczni ranni patrioci marokańscy, by ujść od prześladowania gaullistowskich władz, został siłą, z pogwałceniem odwiecznego prawa azylu, opróżniony i zamknięty. Krok ten wywołał niezwykłe oburzenie wśród wrażliwej pod względem religijnym ludności Fezu, jak również w całym pozostałym Marokko.

Gdy w miastach marokańskich zamieszki zostały narazie z krwawą surowością zduszone bez udzielenia przez Amerykanów przyrzeczonej pomocy, sytuacja w kraju, szczególnie jeżeli chodzi o wojownicze plemiona Berberów, pozostaje wciąż jeszcze do najwyższego stopnia naprężona. Na terenie plemienia Beni Urain miały miejsce napady na różne urzędy i składy broni. O analogicznych wypadkach donoszą z terenu plemion Tsoul Branes, Hiaina i Riatta. W okolicy Meknes doszło w czasie uroczystości Mulud do krwawych starć, jakkolwiek gaullistowskie władze zabroniły pochodów fanatycznego religijnego związku Aissana. Liczba zabitych po stronie francuskiej wynosi 18, wówczas gdy liczba ofiar po stronie marokańskiej nie mogła być ustalona.

Ogólne są skargi na nieludzkie traktowanie aresztowanych marokańczyków w policyjnych więzieniach. Znany profesor uniwersytetu w Fezie, el Arbi el Alanwi zmarł skutkiem doznanych obrażeń w więzieniu. 80-cio letniemu profesorowi Hadj Hassan Messoud wyrwano brodę. Krewni aresztowanych patriotów marokańskich żyją w ciągłym niepokoju, zwłaszcza, że w odniesieniu do profesorów uniwersytetu chodzi przeważnie o słabych starców, którzy nie potrafią prawdopodobnie wytrzymać męczenia w gaullistowskich więzieniach i trudów przymusowej pracy.

Akcja transportów wojennych

w roku 1944

Podobnie jak w roku ubiegłym, tak też obecnie od 10 lutego aż do rozpoczęcia robót polnych odbywa się akcja transortowa, mająca głównie na celu przewiezienie ściętego w lasach drzewa do miejsc jego przeznaczenia, lub przynajmniej do wywiezienia go i złożenia przy drogach. Drzewo jest bardzo ważnym surowcem i używa się go do wszelkich możliwych celów, jak do wyrobu dykty, budowy umocnień, dróg, schronów, a teraz także jako materiału pędnego do samochodów. Dlatego przygotowanie drzewa podczas wojny jest bardzo ważne. Nadleśniczowie opracowali plany wywózki drzewa, a szefowie powiatów, naczelnicy obwodów i wójtowie mają rozdzielić obowiązki dostarczenia podwód na poszczególne gospodarstwa.

W bieżącym roku wprowadzono system premiowania za szczególnie dobre wyniki pracy, co ma być bodźcem dla wieśniaków. Z powodu braku śniegu i złych dróg wywóz drzewa z poszczególnych [illegible] lasów nie będzie łatwy, lecz mimo to trzeba będzie żądać tej zwózki, a wieśniacy winni pamiętać o żołnierzach na froncie, od których oczekuje się tych samych wysiłków w bagnach i w błocie, którzy jednakowoż równocześnie narażają swe życie. Ci żołnierze muszą mieć pewność, że na tyłach nie poniecha się żadnych wysiłków, by im dopomóc w ich ciężkiej pracy. Trzeba też pamiętać, że bolszewicy, gdyby jeszcze raz do nas dotarli, nie oszczędzaliby ani ludzi ani zwierząt. Każdy zatem wieśniak działa we własnym interesie, gdy z całą swą siłą pracuje przy transporcie drzewa.

Największa odpowiedzialność spoczywa w rękach wójtów, którzy rozdzielają obowiązek dostarczenia podwód na poszczególne zagrody. Specjalnym ich obowiązkiem jest zwracanie uwagi na to, by ciężary były rozkładane sprawiedliwie, by nie nakładano na starych i chorych wieśniaków ze słabymi końmi zbyt wielkich ciężarów, a nie oszczędzano młodszych ludzi z dobrymi końmi. Muszą też oni baczyć na to, by wyznaczone do zwózki podwody natychmiast rozpoczęły swą pracę i by nie zwlekano aż do ostatniej chwili. Obowiązkiem ich jest przeprowadzać kontrolę i zgłaszać do ukarania wieśniaków, którzy złośliwie nie wykonują swoich obowiązków. Naczelnicy obwodów są znowu ze swej strony odpowiedzialni za to, by ich wójtowie poinformowani zostali o ważności transportów. Zaniedbanie nie może być w żaden sposób usprawiedliwione.

Dalsze sukcesy

posuwających się japońsko-hinduskich wojsk

20-ta brytyjsko-hinduska dywizja okrążona. Tamu w przededniu upadku

TOKIO. (DNB). Gdy japońskie i hinduskie armie wkraczają przez indyjsko-burmańską granicę w kilku miejscach do basenu Manipur, — 20-ta brytyjsko-indyjska dywizja, mająca główną kwaterę w Tamu, rozpoczęła obecnie wielki odwrót w kierunku południowym wzdłuż doliny Kabau. Według meldunków z frontu, widoki nieprzyjaciela na wycofanie się z doliny Kabau, względnie na nowo przegrupowanie sił celem skutecznego kontr-uderzenia wobec naporu atakujących Japończyków i Hindusów są bardzo znikome.

Inne japońskie jednostki po przekroczeniu granicy wdarły się głęboko w nieprzyjacielski teren, odcinając jego tylne połączenia, wówczas gdy dalsze japońskie i wolno-hinduskie wojska, które w górach Tszhin zniosły 17-tą brytyjsko-indyjską dywizję, obecnie przedostają się na północ doliny Kabau. Brytyjsko-indyjska 20 dywizja znajduje się w ciasnej dolinie Kabau między dwiema silnymi armiami japońską i wolno-hinduską i nie ma dla niej innego wyboru albo ulec zupełnemu zniszczeniu, albo poddać się.

Tamu, gdzie mieści się główna kwatera nieprzyjacielska, jest w przededniu upadku. Jak donoszą, większość brytyjskich oficerów i żołnierzy opuściła już Tamu powierzając obronę wojskom indyjskim. Żołnierz z oddziałów Gurgha, wzięty niedawno do niewoli przez żołnierzy wolno-hinduskich, opowiadał, że oddziały z krajowców w brytyjsko-indyjskiej 20 dywizji, co raz bardziej powstają przeciw używaniu ich przez Anglików na mięso armatnie.

KOLEJE, PRZEWOŻĄCE WOJSKA NA FRONT POTRZEBUJĄ PODKŁADÓW. DLATEGO ZWÓZKA DRZEWA JEST WAŻNA ZE STANOWISKA WOJENNEGO.

Sytuacja w Chinach czungkingskich

Trudności gospodarcze paraliżują produkcję

Opublikowane w ostatnich dniach w prasie japońskiej wiadomości z Czungkingu świadczą, że sytuacja gospodarcza w Chinach czungkingskich gwałtownie się pogorszyła, ponieważ rząd nie może opanować stale wzrastającej inflacji. Wychodząca w Czungkingu gazeta „Czien Jih Pao' wyraża się w związku z tym, że od niedawna nie ma już mowy o czarnym rynku, lecz nie dlatego, jakoby tranzakcje na czarnym rynku ustały, lecz ponieważ oficjalne ceny maksymalne straciły wszelkie znaczenie, tak że czarny rynek stał się rynkiem normalnym. Gazeta pisze równocześnie o wielkich rozmiarach unieruchomienia przedsiębiorstw w przemyśle czungkingskim. Z 18 głównych przedsiębiorstw przemysłowych trzeba było w ostatnich tygodniach unieruchomić 14, z 360 warsztatów maszynowych zamknięto 82 (według innych źródeł nawet 63). Przyczyny unieruchomienia przedsiębiorstw — jak pisze prasa czungkingska — tkwią w braku środków finansowych, w stałym wzroście kosztów produkcji, spowodowanym nadmiernymi nagrodzeniami ze względu na rosnące ceny produktów spożywczych, oraz w dotkliwym braku surowców. Chociaż wydobywanie węgla stale wzrastało, — w przeciwieństwie do dobyczy w innych gałęziach górnictwa, gdzie ciężki zapanował zastój, — wciąż jeszcze brak węgla dla zaopatrzenia przedsiębiorstw przemysłowych w paliwo. Obok węgla ruda cyny i wolframu w górnictwie Czungkingu odgrywa najważniejszą rolę. Wydobywanie obydwóch rud bardzo spadło. Korespondent gazety „New York Times" w Czungkingu pisał niedawno o tym, że wydobywanie rudy wolframowej w roku 1943 wyniosło co najwyżej 50 proc. dobyczy w roku 1942. Głównej przyczyny tego dopatruje się on w ogromnym wzroście kosztów produkcji. Chińska ruda wolframowa musi przynosić co najmniej 800.000 dolarów czungkingskich za tonę loco port załadowania, inaczej nie opłaca się. Jeśli chodzi o dobywanie rudy cynowej, pisze wychodząca w Czungkingu gazeta „Yunnan Hsun Pao", że liczba górników w najważniejszym okręgu cynowym Kotcziu, na który przypada 80 proc. chińskiej dobyczy rudy cynowej, spadła ze 150.000 w najlepszych czasach na 5.000. Dobycza wynosiła w roku 1942 jeszcze 3.629 ton, w roku 1943 spadła do 2.000 ton, a w bieżącym roku spadnie jeszcze znacznie niżej. Rząd czungkingski ustalił cenę orientacyjną na surową cynę w roku 1939 15.000 yuan za tonę. Cena kupna już w roku 1941 musiała być podwyższona do 25.000 yuan za tonę, a w czerwcu 1943 r. osiągnęła już cenę 110.000 yuan. Ponieważ ceny na produkty spożywcze w Kotcziu bez przerwy nadal wzrastają, górnicy stale emigrują w inne strony, tak że produkcja szybko spada i trzeba się liczyć z możliwością zupełnego zaniechania dobyczy rudy cynowej.

Wprawdzie rząd czungkingski stara się ustabilizować koszta utrzymania, zamierza on przeprowadzić wydawanie ściśle na kartki ryżu i dokłada też wysiłków do ustalenia ceny na róż. Wskutek wielkich nieurodzajów w prowincjach Honan i Kwantung nawet urzędowe ceny na ryż wzrosły między marcem a wrześniem 1943 osiemdziesiątkrotnie, a ceny z końca r. 1943 wzrosły w porównaniu do cen z r. 1937 pięćset razy. Według oficjalnego kursu 1 dolar amerykański wynosi 20 czungkingskich yuanów; dla dyplomatów istnieje kurs specjalny 30 czungkingskich yuanów. Lecz na czarnym rynku płacą ponad 80 yuanów za 1 dolar amerykański.

Wskutek nieurodzajów panuje w szerokich warstwach na prowincji głód, który jest powodem ciężkich strat wśród ludności. Kto nie chce zginąć z głodu, emigruje do miast, ponieważ tam napływają produkty spożywcze. Miasto Kweilin, posiadające pierwotnie 100.000 mieszkańców, ma obecnie około 700.000 ludności. Podobne zjawisko zachodzi w Czungkingu i w Kunmingu.

Jedną z najpoważniejszych trudności gospodarki czungkingskiej stanowi transport. Pomijając transport lotniczy cały przewóz osobowy i towarowy trzeba załatwiać samochodami ciężarowymi. Prasa czungkingska uskarża się w ostatnich tygodniach co raz silniej na niemożliwość naprawy posiadanych samochodów ciężarowych, ponieważ nie można dostać części zastępczych. Ciężkie górskie drogi w Chinach czungkingskich zużywają przedwcześnie posiadane samochody, a import nowych wozów jest również niemożliwy. Według tego co ostatnio skonstatowano, 25 proc. szczupłego stanu samochodów jest już obecnie zupełnie zniszczonych, reszta wymaga natychmiastowej gruntownej reparacji, gdyż inaczej niedaleki jest moment, kiedy wszystkie samochody staną. Dlatego zaopatrzenie w nowe samochody stanowi centralny punkt wszystkich starań rządu czungkingskiego. Nowe wozy można dzisiaj w praktyce sprowadzać tylko ze Związku Sowieckiego, który dotychczas jednakowoż nie dostarczył ich wcale. Poważna sytuacja w Czungkingu zmusiła rząd do zakazania wszelkich rozrywek — zwłaszcza spożywania wina — co wywołuje bardzo przygnębiający nastrój wśród ludności.

Pomoc poszkodowanym

wskutek działań wojennych

Wzmożone niebezpieczeństwo z powietrza dla Kraju Wschodniego oraz ataki lotnicze na rozmaite miasta, a w związku z tym spodziewane i częściowo już powstałe szkody, skłoniły Reichskommissar'a do wydania pewnych zarządzeń, zmierzających do usunięcia powstałych wskutek tego trudnych sytuacji poszkodowanych i do zaspokojenia ich potrzeb życiowych. W tym celu wydał Reichskommissar wskazówki Generalkommissar'om Estonii, Łotwy i Litwy w kierunku przeprowadzenia pomocy dla poszkodowanych działaniami wojennymi, a wskazówki te stanowić będą podstawę do odpowiednich aktów prawnych.

Pomoc poszkodowanym wskutek działań wojennych ma na celu usuwanie ciężkiego położenia, które przez uszkodzenia lub zniszczenia rzeczy lub innych strat, wynikłych wskutek bezpośrednich działań wojennych z wyjątkiem szkód, które powstały przez ewakuację całych miejscowości. Związane z tym jest stwierdzenie szkód celem umożliwienia późniejszego odszkodowania. Pomoc poszkodowanym wskutek działań wojennych ma być zapewniona wszystkim nie należącym do Rzeszy mieszkańcom, bez względu na ich przynależność państwową i narodową. Stwierdzenie szkód rozciąga się jednakowoż tylko na szkody, powstałe na terenie Komisariatu Rzeszy Kraju Wschodniego. Przepisy w sprawie pomocy dla poszkodowanych wskutek działań wojennych należy stosować do wszystkich wypadków szkód, które powstały po 1 marca 1944. Postanowienia nie dotyczą szkód powstałych przed wspomnianym terminem.

Trzon pomocy dla poszkodowanych wskutek działań wojennych stanowi urzędowa akcja naprawy szkód. Powstałe szkody mają być usuwane w szerokiej mierze przez bezpośrednie zarządzenia urzędowe. Bezpośrednie zadania administracji publicznej polegają przede wszystkim na oczyszczaniu gruzów i wydobywaniu zasypanych, na oddawaniu pomieszczeń pozbawionym dachu nad głową (budowie pomieszczeń pomocniczych), a nadto także na koniecznej naprawie uszkodzonych budynków mieszkalnych (szkody w murach, w dachach, w szkle, oświetleniu, instalacjach). Naprawa z urzędu we wspomnianych wypadkach już z tego powodu jest celowa, ponieważ poszkodowani nie mogą przeważnie zakupić potrzebnego materiału i wystarać się o koniecznych robotników. Natychmiastowa pomoc dla prywatnych osób poszkodowanych i dla przedsiębiorstw przemysłowych i rolniczych jest nieco odmiennie uregulowana.

Prywatnym osobom poszkodowanym należy na podstawie podania wypłacić pewną sumę, która ma im umożliwić nabycie najpotrzebniejszych przedmiotów codziennego użytku. Wspomnianą sumę mogą otrzymać również ci, którzy, nie poniósłszy żadnej szkody rzeczowej, zmuszeni są przejściowo opuścić swoje dotychczasowe mieszkanie (niebezpieczeństwo zawalenia się, blindarze). O wysokości wypłacanej sumy rozstrzyga się w drodze administracyjnej. Suma owa zależna jest od rozmiarów szkody (szkoda całkowita lub częściowa) i od liczby członków rodziny. Z reguły suma nie powinna przekraczać 100 RM. Dla rodzin, posiadających więcej niż dwoje dzieci i dla wyrównania szczególnie ciężkich strat suma owa może być podwyższona do 200 RM. Ponadto należy poszkodowanym na podstawie podania wypłacić koszta na zakup urządzenia mieszkania. Niezbędne urządzenie mieszkania winno się ograniczyć do mebli i takich przedmiotów urządzenia wewnętrznego, które umożliwiają zamieszkanie. Przy tym uwzględnione być mogą stanowisko społeczne i dawniejsze stosunki gospodarcze poszkodowanego. Poszkodowany winien udowodnić, że przedmioty urządzenia mieszkania nabył po wypadku szkody po umiarkowanych cenach.

Jeśli chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe i rolnicze i o posiadane domy, należy niezależnie od usuniętych w drodze naprawy z urzędu szkód stwierdzić, czy i w jakiej mierze pożądane jest odbudowanie przedsiębiorstwa. O ile poszkodowany w tych ramach przeprowadzi po uzyskaniu zgody ze strony władz celową odbudowę należy mu na podstawie podania wypłacić poniesione w tym koszty. Wychodzące ponad to prace dla uruchomienia przedsiębiorstwa winien pokrywać właściciel sam. Zaciągnięte na ten cel kredyty mogą otrzymać w określonych rozmiarach gwarancje publiczne.

O ile poszkodowani stracili całkowicie lub częściowo wskutek zburzenia lub uszkodzenia jakiejś rzeczy podstawę dla swego utrzymania, to pomoc ma zapewnić im konieczne utrzymanie, o ile inne, istniejące już przepisy nie mają w danym wypadku zastosowania. Podpadają tu przede wszystkim przedstawiciele wolnych zawodów i samodzielni przedsiębiorcy (rzemieślnicy i handel detaliczny) oraz osoby, które utrzymanie swoje opierały na pobieraniu komornego. Najważniejszym jednak zarządzeniem będzie niezwłoczny przydział możliwie równowartościowej pracy przez urzędy pracy. Pomoc egzystencji rozciąga się na okres przejściowy między pierwszym momentem nieszczęścia aż do uzyskania miejsca pracy, a następnie obejmuje ona wyrównanie różnicy pomiędzy dawniejszymi dochodami netto, a dochodami netto z przydzielonego warsztatu pracy. Bliższe przepisy w sprawie wysokości obliczania wspomnianej pomocy egzystencji zostaną wydane.

Wynikające z natychmiastowej pomocy i z pomocy egzystencji zadania mają być najpierw przeprowadzane przez miejscowe organizacje samopomocy, które posiadają na ten cel odpowiednie fundusze, dopóki dla przeprowadzenia pomocy poszkodowanym wskutek działań wojennych, która to pomoc stanowi zadanie krajowego samorządu, nie zostanie zorganizowany konieczny aparat urzędowy.

Wszystkie powstałe od 22 czerwca 1941 szkody wojenne będą na podstawie podania stwierdzane celem umożliwienia otrzymania późniejszego odszkodowania. Termin i rozmiary odszkodowania uzależnione są od konieczności i możliwości gospodarki narodowej.

Kwestia odszkodowań dla osób, które poniosły szkody wskutek ewakuacji całych miejscowości, uregulowana zostanie oddzielnie.

Napisał
Dr. Hans Müller-Scheloca

DRZEWO JEST WAŻNYM SUROWCEM WOJENNYM WPIERW JEDNAK TRZEBA JE PRZYWIEŹĆ Z LASÓW.

Łotewski przemysł artystyczny

w czasie wojny

RYGA. ON. W ryskim muzeum została otwarta obszerna wystawa, która demonstruje w szerokim zarysie prace ludzi trudniących się przemysłem artystycznym. W tej powszechnej wystawie łotewskiego przemysłu artystycznego, urządzonej po raz pierwszy od chwili uwolnienia Łotwy od bolszewizmu, bierze udział obok szkół artystycznych towarzystw artystów również 55 niezrzeszonych wystawców, wystawiając ogólną ilość eksponatów, wyrażającą się w sumie 850 przedmiotów. Zgromadzone w czterech salach eksponaty są wyrazem wysokich technicznych i artystycznych możliwości wykonawców. Biorący udział w wystawie niezrzeszeni artyści należą do wypróbowanych w długoletniej i samodzielnej pracy ludzi, trudniących się przemysłem artystycznym, snycerzy, artystów ceramików, artystów tkaczy, lub korali. Wymowne świadectwo tego przedstawiają ich dzieła, jakkolwiek wykonane w większości z prostego surowca. Również eksponaty wystawione przez szkoły przemysłu artystycznego są w wielu wypadkach eksponatami o artystycznej wartości i nawet arcydziełami.

Błyskawiczne południówki

„Mała Kawiarnia"

Trio Sawicka — Katin — Ladysz

Niedzielna południówka upłynęła pod znakiem nowych twarzy w nieco tradycjonalnym repertuarze. Wystąpili mianowicie trzej śpiewacy z programem poważniejszym: Sawicka, Katin i Ladysz, z części pierwszej popisując się włoskimi piosenkami, śpiewanymi w oryginale. Drugim ewenementem były śpiewy „zespołowe", t. j. duety: Sawicka — Katin, a nawet jeden tercet: Sawicka—Katin—Ladysz.

Samo wykonanie poszczególnych pieśni i sposób podania ich słuchaczom, świadczą o niemałej wprawie śpiewaczej i obyciu z rampą i publicznością. Jeśli sprawdzianem udatności tych zamierzeń będą oklaski słuchaczy, możemy przyjąć, że cel swój śpiewacy osiągnęli. Uzdolnienia Katina wyrażają się nie tylko w licznych ariach i piosenkach nastrojowych, lecz także w akompaniamencie do śpiewu swych kolegów. Miło zauważyć, że „Mała Kawiarnia" jako „placówka muzyki błyskawicznej", rozwija się i trzyma otwartą rampę dla wszystkich nowych twarzy, co wychodzi na dobre tak zabawiającym jak zabawianym.

GUY.

Produkcja torfu

powinna być zwiększona

Niemiecki przemysł zbrojeniowy pochłania wielką ilość węgla, a wymogi jego stają się co raz większe. Mimo że niemiecka produkcja węgla wzrasta z roku na rok, zapotrzebowanie paliwa na rozmaite cele, jak dla elektrowni w celu zaopatrzenia mieszkań prywatnych w prąd, oraz na potrzeby opalania i dla gospodarstw domowych powinno być pokryte z innych źródeł. Na Litwie znajduje się do dyspozycji w ograniczonych ilościach drzewo. Jednak mamy tu inny materiał palny o prawie nieograniczonej ilości, który dotychczas nie był dostatecznie wykorzystywany, a mianowicie torf.

Ażeby zabezpieczyć zapotrzebowanie w materiał palny w przyszłości, jest rzeczą konieczną silnie zwiększyć produkcję torfu. Władze opracowały w tej dziedzinie plan, który będzie w tym roku przeprowadzony. Powinny być tu zatrudnione niezbędne siły robocze, a przeprowadzanie prac musi znaleść wśród ludności poparcie.

Produkcja torfu jest ważnym pod względem wojennym czynnikiem i stanowi też środek w przetrwaniu walk z bolszewizmem. Każdy powołany do współudziału przy pracy na torfie powinien wiedzieć o tym, że jego wysiłek i wierne spełnienie obowiązku potrzebne jest dla dobra ogółu i że opieszałość może doprowadzić wskutek braku prądu elektrycznego i materiału opałowego, do chorób i nieszczęść jego współziomków.

Ogłoszenie

Warunki wojenne wpłynęły bardzo na to, że ostatnio rozszerzyła się plaga niszczenia lasów, nielegalny wyrąb oraz grabież przygotowanego materiału leśnego. Zauważono również inne wykroczenia w przedmiocie nielegalnego korzystania z dóbr leśnych.

W celu ochrony terenów leśnych od wyżej wymienionych szkód i niszczenia lasów zastosowano surowe środki przeciwko sprawcom. Obecnie osoby złapane na gorącym uczynku będą oddawane do obozu przymusowej pracy jako szkodnicy dobra publicznego.

Zamknięcie w obozie przymusowej pracy nie jest karą ostateczną, gdyż przeciwko szkodnikom będzie jednocześnie wytaczana sprawa odszkodowania pieniężnego za wyrządzone straty.

Kowno, 23 marca 1944.

(—) Kubilunas
Pierwszy Radca Generalny
i Radca Generalny
Spraw Wewnętrznych.
(—) Al. Gureckas
Generalny Dyrektor
Gospodarstw Leśnych.

Tu mówi Związek Zawodowy

We czwartek 30. III. o godz. 17.30 w Teatrze Miejskim będzie wystawiona opera „Madame Butterfly".

W niedzielę 2. IV. o godz. 14-ej w Wielkiej Sali Koncertowej 24 (39) „Popołudnie Rozmaitości" ze specjalnym na ten dzień programem. W programie biorą udział: Solistka — Kaupelyte-Kaveckiene (sopran), solistka—Biruta Savicka, solista operowy — Liepas aktorzy — Mironaite, Duszyński i Łukaszewicz, literat — Inčiura, soliści — Rözler (cello) i Gaudrimas (róg angielski), oktet głosów żeńskich pod dyr. Szeligowskiego, orkiestra symfoniczna Związków Zawodowych pod batutą A. Makačinasa.

We wtorek 11. IV. o godz. 18-ej w Wielkiej Sali Koncertowej odbędzie się koncert fortepianowy prof. Stanisława Szpinalskiego. W programie: Bach—Liszt, Scarlatti, Beethoven, Schuman, Chopin i inni.

Bilety można nabyć przy ul. Gedymina 27, III piętro, pokój 320, tel. 1876.

Ze sceny Gimnazjum Rosyjskiego

Komedia „W biegach"

Zespół artystów — uchodźców z Mohylowa, pracujący obecnie w warunkach teatrzyków amatorskich, pomimo to daje widzom dużo zadowolenia, bo z małymi wyjątkami są to artyści, którzy są zżyci ze sceną. Na czoło zespołu wybija się aktor bezsprzecznie wysokiej klasy N. Śmirnow, któremu dzielnie sekundują: N. Zalesow i B. Kraśnickij. Grana ostatnio komedia w 3-ch aktach Rossochina i Preobrażeńskiego — „W biegach", jest wspaniałym kalejdoskopem nieporozumień. Żywe tempo, dowcipne pogmatwanie i nieporozumienia, wywołują na sali niemilknące salwy śmiechu.

Zasadniczym motywem komedii jest ciągłe ukrywanie się i ucieczki (przez zbawcze kuchenne drzwi) od natarczywych wierzycieli—młodego Zalesowa (A. Lidwanskij), oraz tarapaty jego dawno niewidzianego przyjaciela Ładniewa (N. Kulikow), który przypadkowo znalazł schronienie w jego mieszkaniu, przed poszukującą go zazdrosną żoną.

Właściwe jednak powikłania rozpoczynają się z nieoczekiwanym przybyciem z odległego majątku wujka (N. Śmirnow) gospodarza z młodą córką (T. Kniaziewa), oraz jej narzeczonego Łuczinina (I. Szmatowicz), jak też wtargnięcie do mieszkania żony Ładniewa (T. Mussorskaja). Na scenie ciągła pogoń (o zbawcze drzwi kuchenne), która po trzech wesołych aktach, kończy się pogodnym zakończeniem.

Reżyserował: B. Kraśnickij (doskonały w roli wiernego lokaja młodego Zalesowa).

Stałe komplety na sali świadczą, że artyści, chociaż pracują w trudnych warunkach, potrafili zdobyć sobie uznanie publiczności wileńskiej.

(K)

Wiadomości z dnia

28 Marzec. WTOREK. Doroteusza.

Wschód słońca 5.08
Zachód słońca 17.42

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 18.40 DO GODZ. 04.40.

— DO WIADOMOŚCI PERSONELU MEDYCZNEGO M. WILNA. Jak podaje Izba Zdrowia — Oddział Wileński, należy do dn. 15-go kwietnia b. r. złożyć rachunki za leczenie ubezpieczonych w pierwszym kwartale 1944 r. w Izbie Zdrowia (Gedymino 27, pokój Nr. 25, tel. 568). Wszelkie informacje oraz blankiety można otrzymać w Izbie Zdrowia. (K)

— OCET I GROCH DLA STOŁÓWEK PRZEDSIĘBIORSTW. Kierownictwa przedsiębiorstw i urzędów, posiadające stołówki proszone są o jak najszybsze odebranie orderów na dodatkowy przydział octu i grochu na 27-my okres wyżywieniowy. (K)

— W SPRAWIE OPŁATY ZA ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ. Przypomina się mieszkańcom miasta Wilna korzystającym z prądu elektrycznego, że rachunki za wykorzystaną energię elektryczną należy opłacać w terminie 10-dniowym od daty otrzymania rachunku. Nieopłacenie w porę pociągnie za sobą koszty związane z wyłączeniem i z ponownym włączeniem prądu elektrycznego.

— ZAKOŃCZENIE KURSÓW ZIELARSKICH W ŚWIĘCIANACH. Zorganizowane w swoim czasie przez wileński Związek Zawodowy, oddział oświaty zawodowej, i przy poparciu „Sodyby" kursy ziół leczniczych zostały zakończone w dniu 15 b. m. Kursy trwały jeden miesiąc. Uczestnicy kursów rekrutowali się z pracowników oddziałów „Sodyby". Personel naukowy kursów składał się z kilku profesorów uniwersytetu wileńskiego.

Podobne kursy już raz się odbyły. Absolwenci w liczbie 80-ciu otrzymali odpowiednie zaświadczenia z ukończenia kursów.

— ZAWIERANIE UMÓW NA HODOWLĘ JARZYN. Wileński Okręgowy Urząd Agronoma przystąpił do zawierania umów na hodowlę jarzyn. Zainteresowani rolnicy, którzy zawrą takie umowy z urzędem agronoma otrzymają jako premie pozwolenia na kupno potrzebnych nasion oraz różnych artykułów użytku gospodarskiego. Umowy zawierane będą na hodowlę większej ilości jarzyn. Przewidziane są różne udogodnienia zawierającym umowy rolnikom.

— WALKA ZE SZKODNIKAMI SADÓW. W związku ze zbliżającą się wiosną aktualną staje się sprawa przedsięwzięcia środków ochronnych przeciw szkodnikom drzew owocowych. W związku z tym wileński urząd agronoma powiatowego, mieszczący się w Wilnie przy ulicy Teatralnej 9, powiadamia wszystkich rolników mających sady, by zgłaszali się do wyżej wymienionego urzędu celem otrzymania środków dla zwalczania szkodników ogrodowych. Zgłaszając się należy mieć przy sobie dokumenty stwierdzające, że zgłaszający się jest właścicielem sadu lub ogrodu.

— POLICJA ZLIKWIDOWAŁA BANDĘ RABUSIÓW. Mieszkaniec gminy Giedrojcie Jan Zaręba, jadąc w dn. 23 b. m. do krewnych w Wilnie, wraz ze swą żoną Weroniką, został w okolicy Jerozolimki o zmroku zatrzymany przez trzech uzbrojonych bandytów. Grożąc bronią zabrali oni z wozu 18 kg. bekonu, 40 kg. mąki oraz inne artykuły żywnościowe, nie czyniąc przy tym obrabowanym żadnego szwanku. Po przybyciu do Wilna Zarębowie złożyli meldunek w policji, która natychmiast rozpoczęła poszukiwania. W parę godzin później zatrzymano w Bołtupiu Rafała Oleszkiewicza, u którego w mieszkaniu znaleziono zrabowane artykuły żywnościowe. Zatrzymany wydał nazwiska swoich kompanów: Wacława Kopcia i Stanisława Lipińskiego. Policji nie udało się zatrzymać Kopcia, który przeczuwając „wsypę" zbiegł w niewiadomym kierunku. Natomiast będąc na tropie Lipińskiego, zaskoczyła go policja we wsi Fabjaniszki, a gdy on rzucił się do ucieczki, położyła go trupem.

Zlikwidowanie bandy, która grasowała w okolicy Jerozolimki, jest dużą ulgą dla mieszkańców pobliskich wiosek. (K)

— NIE UDAŁO SIĘ WŁAMANIE DO SKŁADZIKA. Przed kilku dniami w domu Nr. 31 przy ulicy Niemieckiej zostali zatrzymani trzej osobnicy, którzy usiłowali po wyłamaniu zamków okraść składzik. Kilku mieszkańców tego domu zauważyło złodziei i zawiadomiło policję, złodziei zatrzymano.

— DO OBOZU PRACY. W niedzielę władze policyjne zatrzymały 6 osób będących w stanie mocno nietrzeźwym, awanturujących się na ulicy. Oddano ich do obozu pracy.

— PROTOKUŁY ZA NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW O RUCHU. W ostatnich dniach funkcjonariusze policji ukarali szereg osób za nieprzestrzeganie przepisów o przechodzeniu jezdni. Spisano protokuły również kierowcom pojazdów ciężarowych za podobne wykroczenia. Zostali oni ukarani grzywną pieniężną.

— PROTOKUŁY. W dniu 23-go marca policja zatrzymała 5-ciu handlarzy samogonem, których oddano do kryminalnej policji, spisano także 17 protokułów za podwyższanie cen i 6-ciu osobom za niezaciemnianie okien. (K)

Zarządzenie

Pieczęć okrągłą i narożną „Wilna—Land, Ortsstelle Nr. 46, Krs. Aschmena" z dniem dzisiejszym unieważnia się. Wszystkie pozwolenia i zaświadczenia zaopatrzone w te pieczęcie muszą być natychmiast dostarczone do Wydziału Żywnościowo-Gospodarczego przy Gebietskommissariacie Wilna — Land.

Der Gebietskommissar
Wilna—Land.
Ernährungs-u. Wirtschaftsamt.
gez. Rexin.

Wilno, dn. 24 marca 1944 r.

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Ofiary na święcone

Zamiast kwiatów na grób Wiktora Szmulowskiego i jego Matki na święcone dla biednych polskich dzieci od E. W. RM. 50.

KINA

Soloatentheater II Vilniaus (Wileńska) 8
„Śmiej się Pajacu"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„SZKOŁA MIŁOŚCI"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 19-37
„WALC Z TOBĄ."

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6 62
„KONGO EXPRESS"

Początek seansów: w dnie powszednie o godz. 15 i 17, w soboty o godz. 13 i 15 i w dnie świąteczne o godz. 13 tej.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 15-7
„GASPARONE"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„NAMIĘTNOŚĆ"

OGŁOSZENIE.

Wydane przez kooperatywę **„RŪTA"** tymczasowe zaświadczenia pracy dla pracowników i robotników (zielonego koloru) w dniu 4-go grudnia 1942 roku z dniem 10-go kwietnia b. r. **są odwołane i już nie ważne.** Z wyżej wymienionym dniem ważne są tylko zaświadczenia pracy (szarego koloru) z tabelką miesięcznej płacy.

Wileńska Kooperatywa RŪTA.

Firma W. FADZIEJEW
Vilniaus (Wileńska) 32
przyjmie natychmiast do pracy: 10 stolarzy, 10 robotników fizycznych, 5 sztenerów i 10 kobiet lub chłopców.
Wynagrodzenie według umowy.

Swierzb (krosta), wszawica i wszelkie inne schorzenia skórne, wyleczyć możesz. Maście i płyny poleca felczer HORSKI. Ligonines (d. Milosierna) 6—8, obok szpitala Sawicz.

Każda duchówka piecze po remoncie. Zgłoszenia: majster OLESZKIEWICZ, Zamkowa 16 (prac. elektr. Rymszewicza.

Magiel czynny (przez cały dzień). Połocka 1—1.

Pasta do podłóg
Uosto (d. Portowa) 3—10 w głębi podwórza i piętro.

TEATR—REWIA
Nowogródzka 8
Dziś wyjątkowa Premiera!
przy udziale całego zespołu teatru
„ALI - BABA"
„Marcowe Tarapaty"
Humor, śpiew, tańce, atrakcje. Trio Rewelersów „DO—RE—MI". HANKA BIELICKA, Łagunówna i in. Pierwszorzędne numery zagraniczne. Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 19-ej, w dni przedświąteczne o godz. 17 i 19-ej i w święta o godz. 15, 17 i 19-ej.
Przedsprzedaż biletów: Wileńska 16 i Wielka 32.

Do fabryki octu, kawy i makaronu „SWEIKATA" potrzebni są robotnicy (mężczyźni i kobiety). Zgłaszać się do kantoru w godzinach urzędowych: Aguonu (d. Makowa) Nr 22.

Pracownia Mebli
Pylimo (Zawalna) 43
M. KORCZYK.
Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje, najchętniej z powierzonych materiałów. Wykonanie fachowe.

Kupię natychmiast ceratę na stół i watolinę wełnianą. Oferty zgłaszać do Admin. „Gonca" pod „cerata i watolina".

Potrzebni tokarze i dwaj robotnicy do wyrobów drzewnych. PRACA AKORDOWA. ZAROBKI DOBRE. Domininkonų Nr 12.

TEATR MIEJSKI
d. Pohulanka
w niedzielę 2 kwietnia 1944 r.
o godz. 12 w połud.
Poranek Artystyczny
M. MARTÓWNY i J. CIESIELSKIEGO
(artystów b. teatru „Lutnia")
przy współudziale: H. Bieleckiej, Kuma Sylwestra, K. Koszeli, W. Lasona, K. Chorzewskiego.
Przy fortepianie S. Dzięgielewski, R. Kincewicz i M. Suchecki.
Przedsprzedaż biletów W. Fadziejew Wileńska 32 oraz w kasie teatru.

Kupię: rury żelazne, niklowe, blachę białą, czarną, dyktę, trawę morską, włos
Pracownia wózków
Trocka 16

Kupię: gobelinę, plusz, sprężyny, szellak i fornitury zagraniczne.
PRACOWNIA MEBLI W. FADZIEJEW
Vilniaus (Wileńska) 32.

Różne

DĘBOWY pokój sypialny, białe meble do gab. lekarskiego, waga lekarska ze wzrostomierzem, meble do pokoju stołowego, łóżeczka dziecinne, szafki dębowe, szafa mahoniowa biblioteczna, maszynka do lodów, samowar niklowy i inne zamienię na futro fokowe, lisa srebrnego i opał. Oglądać codziennie od 15—18 godz. ul Konarskio 27a m. 6 (3218)

GOSPODARSTWO rolne 40 ha 12 km. od Wilna oddam na połowę lub wydzierżawię. Warunki dogodne. Zabudowania gospodarskie w dobrym stanie. Oferty składać do Admin. Gońca pod „Dzierżawa 40" (3272)

PEDICURE, manicure oraz kosmetyka. Św. Jerski 4—21 (3119)

KREDENS orzechowy, nowoczesny, płaszcz męski (rozmiar duży) zamienię na opał. Zaułł. Krupniczy 1—15.

PODANIA w sprawach rozwodowych, sądowych i innych. Tłómaczenia Biuro HPB Odminių (Garbarska) 1—26, róg Gedimino (Mickiewicza), front, I piętro.

PRZERABIAM materace i tapczany oraz wymienię otomanę na opał. Algirdo (Piłsudskiego) 28—14. (3266)

REPERUJĘ parasole i lalki. Sosnowa 1—4. (3221)

SZAFĘ 3-drzwiową zamienię na opał. Kalwario str. 12—6 II piętro, wejście z frontu. (3162)

SANDAŁKI nowe nr. 31 i materiał na kostium, marengo, w niskim gatunku 3 m. zamienię na opał. Wielka 30—12. (3245)

SZAFY 3-drzwiową i 2-drzwiową zamienię na opał lub na materiał na ubranie. Gedraicių (Chocimska) 25—1.

WÓZEK głęboki fir. „Konkon" limuzyna zamienię na opał lub spacerówkę. Ciurlionio 5—7. (3242)

ZWIAGINA Margarita, mieszkanka Mohylowa, poszukuje męża Zwiagina Michała, syna Gieorga. Ktoby wiedział o miejscu pobytu, proszony jest o zawiadomienie do Admin. Gońca pod „Zaginiony". (3203)

ZGUBIONO dowód osobisty, różową kartę i zaświadczenie z pracy, wydane na nazw. Wołejszy Józefa. Zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem Jasińskiego 17—1. (3252)

ZAMIENIĘ na opał podszewkę damską brązową, półbuciki męskie nr. 28 (brązowe), jedwab na suknię, stół dębowy, szafę do ubrań, leżak; łóżko żelazne, fisharmonię, kredens, koszulę nocną damską. Skopówka 6 m. 11. (3153)

ŻYLAKI (wrzody goleni) usuwam — od 7 rano do 11 i od 3pp do 7 pp Gedymina (d Mickiewicza) 39—4.

Kupno i sprzedaż

HODOWLA zarodowa kur Leghornów i Sussexów, pozostająca pod kontrolą Wileńskiej Izby Rolniczej, poleca wybitne koguty hodowlane oraz jaja wylęgowe. Lvovo (Lwowska) 7—6.

KUPIĘ natychmiast plecak, różaniec wartościowy, pantofle damskie nr. 38 sportowe, kupon wełniany na sukienkę, nici „Kordonek" najgrubszy. Skopówka 6 m. 11. (3153)

KUPIĘ patefon oraz płyty patefonowe. Firma R. Łos kot. Vilniaus (Wileńska) 22 róg Gdańskiej, tel. 19-77.

KUPIĘ gobelinę i plusze rozmaitego rodzaju: jak sztory gobelinowe, narzuty. Vilniaus (Wileńska) 32 pracownia mebli. W. Fadziejew.

KUPIĘ kostium męski w b dobrym stanie na wysok. (177 cm.) śpiesznie bez pośrednictwa. Oferty do okienka ogłoszeń dla „Wykiego".

KUPIĘ ostatni model aparatu fotogr. „Contax" lub „Leica". Zgłoszenia do Admin. Gońca pod „A. A.".

KUPIĘ ładną spacerówkę (dużo niklu). Oferty do Ad. Gońca pod „Spacerówka". (3936)

KUPIĘ wełnę na sukienkę w kol. granatowym. materiał na kostium męski oraz spodnie wzgl. materiał w kolorze brązowym. Zgłoszenia do Adm. Gońca dla S. I. (3254)

MONETY stare, srebro polskie kupujemy. Antykwariat. Radvilaitė (d. (Królewska) 1. (3144)

Praca

NATYCHMIAST potrzebna gospodyni do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Gwarantuję zwolnienie od wyjazdu. Paupio (Popławska) 16c—14. (3248)

POSZUKUJĘ dziewczynki lub starszej kobiety do 11-miesięcznego dziecka. Warunki do omówienia. Zgłaszać się w godz. rannych. Panerių (Ponarska) 21—2, tel. 19-89.

POTRZEBNY (zaraz) pracujący na roli „połownik". Bołtupie-wieś, Kalwaryjską szosą nr. 3, 2 kilometry od Wilna, własność Mackiewicza Mikołaja, obszar 35 ha gruntu. (3232)

PRZYJMĘ fryzjerską siłę damską na b. dobrych warunkach oraz kupię niektóre przybory do zakładu. Wiadomość Zawalna 14—7 (3263)

POSZUKUJĘ pracy we młynie młynarza lub majstra. Znam się na młynach walcowych i innych. Zgłoszenie do Admin. Gońca pod „Młynarz".

POTRZEBNA energiczna osoba do 7 letniego chłopca. Warunki dobre. Pokój i utrzymanie na miejscu. Zwolnienie od wyjazdu Zgłaszać się Jagiellońska 16—7 od g. 1 do 3-ej.

Lokale

NIEMIECKI opiekun pewnego wileńskiego przedsiębiorstwa gospodarczego poszukuje w dobrym domu i dobrym położeniu jednego do dwuch pokoi umeblowanych z łazienką. Oferty do „Maistasu", Wilno, Trakai str. 19, pokój 6. (3229)

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią na parterze z wygodami i ogrodem na 3 lub pokoje z kuchnią. Ul. Žvirblių (Wróbla) 9—2 koło Archanielskiej. (3235)

Nauka i wychowanie

A.B.C. NAJTANIEJ i najszybszą metodą konwersacja niemiecka i nauka pisania na maszynie (10 palc. system). Gedimino 4—12)

B. NAUCZYCIELKA gimnazjum udziela lekcji języka niemieckiego i francuskiego najnowszą metodą. Tatarska 5 m. 2. Dowiedzieć się rano do 11 a wieczorem od g. 6-ej. (3160)

Lekarze

Dr. O. Abłamowiczowa choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje od g. 9—12 i od g. 15—17 w. Kasztonų (Kasztanowa) 7—7.

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece Pilies (Zamkowa) 3—9 Przyjmuje od godz. 8 — 16 18 — 19

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne Zygmantų (Zygmuntowska) 12 m 14 Przyjmuje od godz 8—9 i od 13—17.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Sv Jakubo (Św Jakuba) 16—2 Przyjmuje od g 14 do 18

Dr. Med. ZOFIA GODŁOWSKA spec. chorób uszu, gardła, nosa przyjmuje od 8—9, 3—5 A Jakšto (Dąbrowskiego) 7 4

Dr. B. HANUSOWICZ Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 8—10 i od 17—19 Pilies (Zamkowa) 7 — 1.

Dr Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz 8—13 i 15—20 Pilies (Zamkowa) 15 m 2

Dr. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszeria) Przyjmuje od godz 8—13 i 1—5 Vilniaus Wileńska 6—6

Dr. EDMUND KUNCEWICZ b asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła Uosto skg. (z Portowy) 3—4 Przyjmuje od g. 9—10 i 15 — 16.

Dr. Med. KAZIMIERZ ŁUKIEWICZ Specj.: choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 28 m 32 Podwórze II, przyjmuje od g. 10—12 i 14—17.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—12 i od 15—18.

Dr. St. Matofiejewa choroby kobiece i akuszeria. Uosto (Portowa) 3 m 4. Godz. przyjęć: od 15—17.

Dr. Med. W. MORAWSKI b st. asystent kliniki U. S. B., choroby skóry, weneryczne, płciowe Przyjmuje kasowych i prywatnych Sv. Mykolo (Św Michalski) 8 m 1. Od g. 9—13 i 16—18

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo (Zawalna) 22 — 3. Przyjmuje od g. 7.30—9 i 3—4

Dr ORŁOWSKI ROMUALD choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp do 7 pp Gedymina (d Mickiewicza) 39 m 4

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne, weneryczne, kobiece Przyjmuje od g. 11 — 13 i 16 — 17. Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6 Poniedziałki, środy, piątki od 12—15, wtorki, czwartki, soboty, niedziele od 14—18.

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto Portowa) 3 m. 3. Ordynuje od 12—14 i 16—17.

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m. 14.

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. SMIGIELSKA Pilies (d Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje w godz. 8—11 i 15 — 18 Wallstr. (Zawalna) 22

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje, porady i porody w domu Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6.

ST. JUREWICZOWA zastrzyki dożylne, bańki, porody, porady bezpłatne. Sakalų (Sokola) 18—5 Zwierzyniec. (2689)

Siostra KULESZANKA St Zastrzyki (dożylne) bańki, porody — zamówienia na dom od 7 r. do 9 wieczór Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

J. KORCHOWA Olandų (d Holendernia) Nr. 4 — 1.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d Jasińskiego) 7—5.

EUGENIA MACIASZEK b st. położna i siostra oper Kliniki Położ-Gina kol. USB przyjmuje zamówienia do porodów i zabiegów felczerskich Klaipedos (Żeligowskiego) 5—42.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 67—1.

W. SMIAŁOWSKA Pilies (d Zamkowa) 38—6.

WIŁŁOWICZÓWNA HELENA przyjmuje porody, robi zastrzyki (dożylne) stawia bańki cięte i zwykłe, masaże. Ostrobramska 25 m. 13.

†

Edward Kryczało
maszynista Kolejowy
po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 27 III 1944 r. w wieku lat 58.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul Ponarskiej 9—10 do kościoła Wszystkich Świętych nastąpi dn. 29.III 44 r. o godz. 9. Po Mszy Św. za spokój duszy nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Rossa.
O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Żona, Córka i Synowie.

ś. † p.

Bronisław Ciuński
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św Sakramentami, zmarł dn. 26 marca 1944 r.
Eksportacja zwłok ze szpitala św. Jakuba odbędzie się dn 29 marca o godz. 10 rano do kościoła św. Jakuba, gdzie odbędzie się Nabożeństwo Żałobne. Pogrzeb nastąpi w tymże dniu o godz 16 na cmentarzu św. Piotra i Pawła O czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Żona.

W czwartą bolesną rocznicę zgonu
ś. † p.
WŁADYSŁAWA - DANIELA BORATYŃSKIEGO
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego świetlanej duszy w kościele OO. Misjonarzy dnia 30-go marca (czwartek) o godz. 8 rano. O czym zawiadamia życzliwych pamięci Zmarłego Żona.

W 30 tym dniu od śmierci
ś. † p.
Piotra Zyndram-Kosciałkowskiego
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 30 marca b. r. o godz 8.30 rano w kościele OO. Franciszkanów. O czym zawiadamia Krewnych, Znajomych i wszystkich życzliwych pamięci Zmarłego Rodzina.

We środę dnia 29 marca w trzecią bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
prof. Stanisława Cywińskiego
zmarłego na wygnaniu w Rosji odbędzie się Żałobna Msza Św w kościele św. Jakuba o godz. 9. O czym zawiadamia Krewnych i Przyjaciół Rodzina.

W trzecią rocznicę śmierci
ś. † p
Stanisława Chrystowskiego
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 30 III b. r. o godz. 9 rano w kościele św. Katarzyny, na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
Żona i Córka.

Podziękowanie.
Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie
ś. † p.
Stanisława Głowacza
zmarłego dn. 19.III 1944 r. serdeczne podziękowanie składają
Żona, Córki, Zięć i Wnuczki.

Adres Redakcji i Administracji: ul Gedimino 11-a (I piętro) Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nadesłane o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 80 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".